

Protokół
z uroczystej sesji Rady Miejskiej Mioszowa
w dniu 21 marca 2024 r.
w Urzędzie Miejskim w Mioszowie

Godzina rozpoczęcia: 14⁰⁰

Godzina zakończenia: 15³⁰

Ad.1. Sesję Rady Miejskiej Mioszowa otworzyła **Przewodnicząca Rady Miejskiej Mioszowa – Pani Violetta Kopka.**

Przewodnicząca przywitała zaproszonych gości:

- Panią Dorotę Kolanko – żonę Pana Zbigniewa Kolanko wraz z Rodziną
 - Wnioskodawcę Pana Wojciecha Oleszkiewicza
 - Pana Søren Myrup Pedersena
 - Pana Briana Frendrupa
 - Pana Dariusza Kozłowskiego
 - Pana Sławomira Forysia
 - Panią Renatę Chruszcz – asystent Pani Poseł Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej
 - Pana Andrzeja Lipińskiego- Burmistrza Mioszowa,
 - Pana Mariusza Pawlaka – Zastępcę Burmistrza Mioszowa
 - Panią Ewę Kisztelińską – Sekretarz Gminy
 - Pana Jerzego Fedoruka – Burmistrz Mioszowa w latach 1994-2002
 - Dyrektorów Szkół
 - Grono Pedagogiczne PSP Mioszów wraz z Emerytowanymi Nauczycielami
 - Dyrektorów jednostek organizacyjnych
 - Radnych Rady Miejskiej Mioszowa
- oraz wszystkich zaproszonych Gości i Przyjaciół Pana Zbigniewa Kolanko

Ad.2. Przewodnicząca Rady Miejskiej – Pani Violetta Kopka na podstawie listy obecności stwierdziła, że na sesji obecnych jest 15 Radnych.

Lista obecności
stanowi załącznik nr 1a do niniejszego protokołu.

Lista obecności zaproszonych gości
stanowi załącznik nr 1b do niniejszego protokołu.

Ad. 3. Przewodnicząca odczytała porządek obrad.

1. Otwarcie sesji.
2. Sprawdzenie obecności.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Uroczyste wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Gminy Mieroszów.
5. Zakończenie obrad.

Nikt nie wniósł uwag do porządku obrad.

Ad. 4. Uroczyste wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Gminy Mieroszów.

Przewodnicząca Rady Miejskiej – Pani Violetta Kopka powiedziała, że tytuł Honorowego Obywatela Gminy Mieroszów jest szczególnym wyróżnieniem i wyrazem uznania wobec osób, które swoją postawą, zachowaniem, podejmowanymi działaniami przyczyniły się do popularyzacji promocji lub rozwoju Gminy Mieroszów wzbogacając jej dorobek w różnych dziedzinach. Przewodnicząca poinformowała, że z wnioskiem o nadanie tytułu wystąpili mieszkańcy Gminy Mieroszów reprezentowani przez Pana Wojciecha Oleszkiewicza.

Pan Wojciech Oleszkiewicz powiedział, że tak jak Pani Przewodnicząca stwierdziła jestem tylko reprezentantem jednym z wielu setek, może i tysięcy, którzy starali się o to, żeby uczcić w ten sposób mojego kolegę Zbyszka Kolanę, który zasłużył na to wielokrotnie. Szkoda, że robimy to już kiedy nie może on już sam odebrać plakiety na którą na pewno zasłużył. Pan Zbigniew Kolanek przez większość swojego dorosłego życia był związany z Gminą Mieroszów. Wiele lat przepracował w mieroszowskiej podstawówce jako nauczyciel wychowania fizycznego i języka angielskiego. Spod jego skrzydeł wyszło kilka tysięcy uczniów, a część z nich to cenieni pedagodzy, urzędnicy, działacze kultury i sportu, wielu z nich jest tutaj obecnych. Spopularyzował narciarstwo wśród dzieci i młodzieży w naszej gminie wprowadzając tzw. Próbę Limanowską. Był współtwórcą narciarskiej ligi szkółek na terenie naszego powiatu. Jako nauczyciel wf-u i trener głównie narciarstwa zdobył wraz ze swoimi podopiecznymi mnóstwo nagród, również na szczeblu ogólnopolskim. Wielu znanych biathlonistów stawiało pierwsze kroki pod Jego wymagającym, ale też i opiekuńczym okiem, kilku z nich tu jest. To Jemu mieroszowskie placówki oświatowe zawdzięczają długoletnią współpracę ze szkołami w Danii, która zaowocowała wyjazdami młodzieży na wymiany zagraniczne związane ze sportem, kulturą czy muzyką jak również doposażeniem szkół

w komputery i sprzęt sportowy, niektóre z tego sprzętu sportowego służą nam do dzisiaj. Dzięki zaangażowaniu Pana Zbigniewa Kolanko młodzież z Mieroszowa uczestniczyła wielokrotnie w olimpiadach sportowych w Kopenhadze i Holbeak jak również brała udział w międzynarodowych programach wymiany „Comenius”, wyjeżdżając do wielu krajów Europy. Zawsze starał się pomagać wspierając m.in. Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy organizując przyjazd młodzieżowych zespołów z Danii, Norwegii, Słowenii, które oprócz grania koncertów zaangażowały się w pomoc dla gminnych przedszkoli. Pan Zbigniew Kolanko dał się poznać wielu osobom jako aktywny społecznik i organizator wielu przedsięwzięć na terenie Gminy Mieroszów. Był jednym z założycieli, a także Prezesem Towarzystwa Rozwoju Sokołowska. Stowarzyszenie to przede wszystkim przyczyniło się do promocji gminy zarówno w regionie jak i w całej Polsce. Między innymi z Jego inicjatywy na początku lat dwutysięcznych zbudowano 10 drewnianych wiat turystycznych. Był czynnie zaangażowany w organizację Festiwalu Mniejszości Narodowych „Pod Kyczerą”, czy też współuczestniczył w pierwszych kontaktach z grupą osób związanych z Krzysztofem Kiesłowskim, co dało podwaliny późniejszym festiwalom wielkiego reżysera na naszym terenie. Był również jednym z pomysłodawców i organizatorem marszów Nordic Walking w Sokołowsku, które cieszą się wielką popularnością do dziś. Nie sposób wymienić wszystkich inicjatyw, którymi zasłużył się działając, nie tylko w Towarzystwie Rozwoju Sokołowska, ale i innych organizacjach dla rozwoju „Naszej małej ojczyzny”. Nazwisko Zbigniewa Kolanko zostało uwiecznione na tablicach upamiętniających kadencje Rady Miejskiej Mieroszowa znajdujących się w Urzędzie Miejskim w Mieroszowie. Od samego początku po transformacji ustrojowej brał udział w tworzeniu samorządu lokalnego na naszym terenie. W latach 1990-2002 był radnym Rady Miejskiej Mieroszowa, natomiast od 1994 do 1998 roku pełnił funkcję Przewodniczącego Rady. Aktywnie i z wielkim zaangażowaniem realizował swoje zadania wielokrotnie niezbyt popularne wśród swoich oponentów, lecz zawsze z szacunkiem do wszystkich. W sali obrad Rady Miejskiej Mieroszowa znajduje się tablica pamiątkowa z nazwiskami honorowych obywateli Gminy Mieroszów wśród, których są nazwiska Jego przyjaciół i znajomych również tutaj obecnych. Za chwilę jego nazwisko znajdzie się na tej liście. Zasłużył sobie na to swoją postawą i pracą dla gminy na pewno. Ludzie którzy go znali wiedzą jak wiele tutaj rzeczy zostało przeze mnie nie powiedzianych, a które powinny się znaleźć na które tutaj Zbyszek zasługuje.

Burmistrz Mieroszowa – Pan Andrzej Lipiński powiedział, że był dzień w którym Wojciech Oleszkiewicz przyszedł i powiedział, że ma już bardzo dużo podpisów, żeby Zbyszkowi

przyznać tytuł Honorowego Obywatela Gminy Mieroszów. Na tej liście było dużo podpisów jego znajomych, przyjaciół. Chciałbym też wspomnieć, że jest wśród nas Pan Andrzej Nowak, który był takim inicjatorem, żeby nadać ten tytuł i o nim też chciałbym wspomnieć, ale było jeszcze wielu wspaniałych ludzi, którzy tutaj zasiadają dzisiaj i czekają na tę uroczystość nadania tytułu. Zbyszka znałem od wielu lat, przyjaźniliśmy się, byliśmy w Radzie Miejskiej Mieroszowa w tych pierwszych trudnych kadencjach gdzie tworzył się samorząd. Zbyszek działał szeroko jeżeli chodzi o kwestie społeczne, był nauczycielem, wychowawcą, zajmował się sportem, grał w piłkę nożną, ale oprócz tego był wspaniałym człowiekiem i w zupełności zasługuje na ten tytuł. Tytuł tak trochę przyznawany po śmierci, ale to jest wyraz naszego hołdu dla tego wspaniałego naszego przyjaciela, kolegi. Przede wszystkim chciałbym powiedzieć to co jest ważne, bo to był mąż, bo to był dziadek, człowiek który żył i zajmował się bardzo troskliwie swoją rodziną i za to wszystko chciałbym podziękować.

Przewodnicząca odczytała uchwałę LXXVIII/454/2024 Rady Miejskiej Mieroszowa z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Gminy Mieroszów.

Pani Dorota Kolanko powiedziała, że w imieniu swoim oraz całej rodziny chciałabym powitać obecnych na naszej uroczystości. Zbyszka nie ma już z nami, ale dumni jesteśmy z jego osiągnięć i wdzięczni za to, że z nami był. To dla nas ogromny zaszczyt, że jego działalność została doceniona i znalazł się w gronie Honorowych Obywateli Mieroszowa. Chciałabym teraz serdecznie podziękować inicjatorom tego przedsięwzięcia zwłaszcza Wojtkowi, Andrzejowi, tym którzy zbierali podpisy, którzy się podpisywali. Dziękuję również Panią z Urzędu Miejskiego, zwłaszcza Pani Joannie i Pani Ani, oczywiście Panu Burmistrzowi, który czuwał nad wszystkim i nie omieszkam też podziękować Sławkowi, dziękuję bardzo za pomoc, nieodzownym pracownikom MCK Panu Tomkowi, Ilonie, Basi dziękuję za przygotowanie tej uroczystości. Oczywiście muszę też podziękować naszym przyjaciołom z Danii - Soren, Brian, którzy przebyli tutaj bardzo długą drogę, żeby z nami być, a także chciałabym podziękować za wieloletnią przyjaźń. Zapamiętajmy Zbigniewa jako społecznika, jako dobrego nauczyciela i skromnego człowieka.

Burmistrz Mieroszowa Pan Andrzej Lipiński wraz z żoną Pana Zbigniewa Kolanko - Panią Dorotą Kolanko oraz wnukiem Janem odsłoniли tablicę z nazwiskami Honorowych Obywateli Gminy Mieroszów.

Przewodnicząca poinformowała, że wystąpią teraz dzieci z Przedszkola Miejskiego z Mieroszowa, a po występie osoby, które będą chciały podzielić się wspomnieniami o Panu Zbigniewie Kolanko zaprosimy na scenę.

Przewodnicząca w imieniu Rady Miejskiej Mieroszowa podziękowała za przygotowanie występu.

Przewodnicząca zaprosiła na scenę osoby chcące podzielić się wspomnieniami o Panu Zbigniewie Kolanko.

Pan Søren Myrup Pedersen powiedział, że przyjechał z Danii, moją przemowę wygłoszę w języku duńskim i Kinga ją przetłumaczy. Kinga nauczyła się języka duńskiego 20 lat temu kiedy mieszkała w Holbeak, oczywiście dzięki Zbigniewowi Kolanko mieszkała w Holbeak 20 lat temu, przez pół roku. Ogromne podziękowanie za zaproszenie na to wydarzenie przede wszystkim dla Pana Burmistrza i członków Rady Miejskiej. Jest to dla nas zaszczyt, że jesteśmy w tym momencie, kiedy Zbigniewowi zostaje przyznany ten tytuł. Poznałem Zbigniewa w roku 1992 i miałem to szczęście, że uczestniczyłem w wielu wspólnych projektach. Tak naprawdę byłem ponad 100 razy tutaj w Mieroszowie. Bardzo dużo dzieci i młodzieży miało szczęście wziąć udział w różnych wymianach pomiędzy Polską i Danią właśnie dzięki Zbigniewowi. Było wiele wymian organizowanych między Mieroszowem a Danią. Mieliśmy też okazję przywieźć wiele młodych ludzi z Danii do Mieroszowa, aby zobaczyli tę piękną okolicę. Zbigniew organizował również dorosłych liderów, którzy byli na terenie gminy, odwiedzaliśmy różne instytucje, szkoły, przedsiębiorstwa i uczyliśmy się mnóstwa rzeczy. Razem stworzyliśmy program dzięki któremu zostały zbudowane wiaty turystyczne, jako podziękowanie została zaproszona też grupa pracowników z Mieroszowa do Holbeak i tam brała udział w naszych pracach, to było bardzo wielkie wydarzenie w naszej gminie. Teraz jestem również odpowiedzialny za ten teren, gdzie powstała ta wiata, wiata ciągle stoi, troszczymy się o nią i bardzo dziękujemy. Ciężko jest pogodzić się z tym, że nie ma tutaj z nami Zbigniewa w tym momencie. Mimo tego to był dobry dzień kiedy był pogrzeb Zbigniewa, dobry pod tym kontem, że tak dużo osób pojawiło się, po to, żeby swoją obecnością podziękować za cały wkład Zbigniewa w to co zrobił. W moim rozumieniu tego co tutaj się działo Zbigniew wysyłał młodych ludzi po to, żeby z innej perspektywy spojrzeli na swoje miejsce zamieszkania, po to, żeby byli bardziej otwarci na inne osoby, na zrozumienie innych mimo istniejących granic. To były dzieci od 1 do 8 klasy, to byli dorośli i to wiele znaczy, jeżeli się pozna siebie nawzajem to mimo granic lepiej się też rozumie drugą osobę. Zbigniew był

fantastyczną osobą a dla mnie osobiście bliskim przyjacielem. To był zaszczyt być przyjacielem Zbigniewa oraz to, że jestem tutaj dzisiaj. Przekazuję również pozdrowienia od osób z Danii, które Zbigniewa znały. Jestem pewny, że miałbym również pozdrowić od Michaela, który zmarł, ale który był też bardzo częstym gościem w waszej gminie. Najlepsze myśli są ze Zbigniewem.

Pan Dariusz Kozłowski powiedział, że najtrudniejszą trasę przeszło mi pokonać, jako były olimpijczyk łatwiej było wystartować na olimpiadzie niż stanąć przed takim audytorium. Pana Zbigniewa Kolanke poznałem 1 września 1978 r. na korytarzu Szkoły Podstawowej nr 1 kiedy kompletował swoją pierwszą klasę sportową, wyczytał moje nazwisko i to był dla mnie przywilej, że mogłem być pod jego skrzydłami. Pan Zbigniew był szczególną osobowością, może mało mówił, ale to co powiedział zawsze miało sens, zawsze trafiało i zawsze przynosiło owoce. Jeżeli chodzi o sprawność fizyczną zawsze potrafił pokazać jak należy przeskoczyć przez płotki, skoczyć wzwyż. Nam młodym sportowcom pomagało to w rozwoju, żeby dążyć do sprawności i doskonałości. W roku 1981 wyciągnął z magazynku narty i od tego momentu za górą Kościelna Góra na śniegu zaczęły powstawać ślady po nartach. Nauka polegała na tym, że Pan Zbyszek powiedział „ja jestem kwoką, wy jesteście kurą macie iść za mną”. Nie powiedział nam o tym, że z treningu na trening będzie przyspieszał, a uwierzcie mi Państwo dorównać jego kroku to nie była taka prosta sprawa. Bardzo szybko jako szkoła w zawodach międzyszkolnych zaczęliśmy się liczyć. Do sukcesu mogę zaliczyć 1982 r. swoje 2 miejsce w Biegu Gwarków. W tymże roku dzięki sugestiom i radą Pana Zbyszka trafiłem pod skrzydła Pana Gracke, gdzie zacząłem trenować biathlon i od tamtego czasu praktycznie ta moja droga biathlonisty się bardzo szybko rozwijała. Mój pierwszy start na Mistrzostwach Polski jeszcze byłem juniorem, kiedy sędzia odliczał start 5, 4 mówi do mnie a pan bez karabinu biegnie, koledzy podali mi, ja byłem bardzo zestresowany. Kiedy opowiadałem to zdarzenie trenerowi Kolanke, mówi do mnie, że dobrze, że w ogóle byłem ubrany, a później dodał, że co kiepsko się zaczyna dobrze się kończy. Bardzo później szybko rozwijała się moja kariera, startowałem na Pucharach Świata, na Mistrzostwach Świata, odnosiłem tytułu na arenie w Polsce. We wszystkim wspierali mnie moi koledzy tj. Kazimierz Urbaniak, Mieczysław Wujda, to też są wychowawcy Pana Kolanke. W 1992 r. stanąłem, zostałem powołany na olimpiadę, 9 miejsce zajęliśmy w sztafecie, 54 byłem w biegu indywidualnym. W 1994 r. kończyłem swoją karierę, ale nie był to wielki ból, dlatego, że na scenie dzięki bliskiemu kontaktowi ze Zbyszkiem, wiedziałem, że na scenie pojawił się nowy młody biathlonista Sławomir Foryś mieszkaniec Mieroszowa. Sławek bardzo szybko podbił areny nasze Polskie, startował w Polsce, za granicą.

Największym sukcesem Sławka jest to, że dalej kontynuuje prace Zbyszka, kiedy obserwuję tą pracę na zawodach jak się zachowuje to jakbym widział go dalej, gdzie między innymi wychował młodych biathlonistów z Mieroszowa tj. Łukasz Słonina czy Kamila Żuk, gdzie dzisiaj możemy kibicować śledzić jej rozwój. Bardzo chciałbym podziękować też Pani Dorocie Kolanko za to, że w sytuacji kiedy tak często niegdyś przebywałem w domu Państwa, że Pani mnie po prostu nie wygoniła, bo było to bardzo często i do późnych godzin wieczornych. Nie zapomnę tej pysznej herbaty osłodzonej Pani sercem i uśmiechem i za to bardzo dziękuję.

Pani Renata Chruszcz - asystent Pani Poseł Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej powiedziała, że Pani Poseł jest dzisiaj w Sejmie, ale jak zadzwoniłam do Pani Poseł i powiedziałam, że otrzymaliśmy od Pana Burmistrza zaproszenie na sesję i na wręczenie tytułu Honorowego Panu Zbigniewowi Kolanko, Pani Poseł powiedziała, że to jest jeden z piękniejszych dni, powiedziała, że to był przyjaciel i że prześle mi parę słów od siebie, żeby powiedzieć Państwu jak bardzo ceni jego przyjaźń.

*Szanowni Radni Rady Miejskiej oraz Szanowny Panie Burmistrzu, z ogromną radością przyjąłam wiadomość, że mój przyjaciel **Zbigniew Kolanko**, pośmiertnie otrzymał tytuł „Honorowy Obywatel Gminy Mieroszów”. W laudacji przedstawiliście Państwo Jego sylwetkę i zasługi dla Miasta, ja natomiast chciałabym dzisiaj powiedzieć parę słów o Nim jako Osobie bardzo dla mnie szczególnej. Zbigniew był moim mentorem, to między innymi On namówił mnie, żebym uwierzyła w swoje siły i wystartowała po raz pierwszy w wyborach do Sejmu. Nieustannie zarażał mnie entuzjazmem i optymizmem. Zawsze podziwiałam jego umiejętność łączenia pasji z pracą. Rozpiętość obowiązków, zainteresowań i natura społecznika sprawiały, że był niemal wszędzie. A mimo wszystko zawsze znajdował czas na nasze wspólne rozmowy, zarówno te prywatne, jak i o małej ojczyźnie. Cieszył się z moich osiągnięć i motywował do większej pracy. Zbigniew był wspaniałym pedagogiem rozwijającym talenty i zainteresowania wielu pokoleń uczniów. Kochał świat i ludzi. Uśmiechnięty, pogodny, życzliwy - nie dało się Go nie lubić. Potrafił zjednywać ludzi wokół wspólnego celu i wspólnie z nimi go osiągać. Dlatego z przyjemnością wspierałam go podczas realizacji jego planów i imprez sportowych. To On nie bał się wyzwań i otworzył Gminie okno na europejski świat. Słynny wyjazd młodzieży na olimpiadę do Danii zakończył się nie tylko sukcesem młodzieży, ale zaowocował realizacją kilku inwestycji w Gminie Mieroszów inspirowanymi projektami Duńskimi. Jestem dumna z tego, że **Zbyszek** był moim przyjacielem, a Państwu dziękuję za ten wybór, który mnie mile zaskoczył i pozwolił uwierzyć, że pamięć o Zbyszku będzie zawsze w naszych sercach. Izabela Katarzyna Mrzygłocka Poseł na Sejm.*

Pani Iwona Grzeszczak – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej w Mieroszowie powiedziała, że byłam jedną z pierwszych uczennic Pana Zbigniewa Kolanko. Pamiętam, gdy w pierwszym roku był moim nauczycielem WF. Wracając do okresu późniejszego kiedy już byłam nauczycielem, bardzo wiele zawdzięczam Zbyszkowi, bo dzięki niemu i jego kontaktom z Duńczykami i mojej ówczesnej Dyrektorki Pani Urszuli Nowackiej, mieliśmy okazję grupa nauczycieli wyjechać na staż do Danii. Ten staż był na tyle owocny, że zmienił moje decyzje życiowe, że oprócz bycia nauczycielem nauczania początkowego rozpoczęłam dalsze kształcenie w kierunku języka angielskiego stając się z czasem nauczycielem języka angielskiego, za co jestem bardzo wdzięczna. Od tego czasu zupełnie potoczyły się inaczej moje losy. Pierwszy mój wyjazd za granicę to właśnie był do Danii i byłam przestraszona, zdziwiona i jednocześnie wspaniale zaskoczona spotykając tam tak wielu wspaniałych i życzliwych nam ludzi. Przez te wszystkie lata naszej współpracy wszyscy Duńczycy, którzy byli zaangażowani także obecny tutaj Soren wspierali naszą szkołę, czy to przywożąc wspaniałe dary tj. pomoce dydaktyczne, ławki, wszelkiego rodzaju wyposażenie pracowni. Najbardziej spektakularnym wymiarem tej współpracy była możliwość wyjazdu naszych uczniów i nauczycieli na wymianę do Danii. Nasze dzieci zyskały, mogły zobaczyć zupełnie inny świat, byliśmy tam wspaniale zaopiekowani, a ponadto i my mogliśmy w ramach rewizyty gościć naszych duńskich przyjaciół. My jako nauczyciele tych najmłodszych dzieci mogliśmy doświadczyć tych kontaktów i w zasadzie cała szkoła była zaangażowana, tworzyły się przyjaźnie, więzi. Oprócz wymiany uczniów dzięki Zbyszkowi odbywała się wymiana mieliśmy studentów z nauczycielskiego kolegium z Kopenhagi, którzy wspierali naszą pracę dydaktyczną, służyli radą, pomoc, cennymi uwagami odnośnie naszych sposobów nauczania, gdyż język angielski dopiero w szkole podstawowej raczkował, mieliśmy kontakt głównie z językiem rosyjskim, więc ta wymiana była dla nas niezwykle cenna, za co jesteśmy Zbyszkowi bardzo wdzięczni i wdzięczni obecnym tutaj gościom z Danii, że nigdy nas nie zawiedli, zawsze nas wspierali, wszyscy nauczyciele naprawdę doświadczyliśmy wielu przyjemnych i życzliwych chwil. Chciałabym jeszcze dodać, że to wszystko czego doświadczyliśmy od Zbyszka nie udało by się, gdyby nie cicha bohaterka drugiego planu właśnie jego żona Dorota. Wydaje mi się, że najwięcej jej zawdzięczamy, jej spokój, konsekwencja, opanowanie, to, że godziła się na te wszystkie nieobecności męża, gdzie my jej wiecznie go wyrwali, porywali, a ona umiała ze spokojem i konsekwencją wspierać go we wszystkich działaniach. Bardzo jesteśmy Ci wdzięczni za to, że dzieliłaś się mężem i dzięki temu nasza społeczność mieroszowska tyle mogła zyskać.

Radna – Pani Maja Sadowy powiedziała, że wysłuchaliśmy dzisiaj bardzo wzruszających historii, tak wzruszających, że postaram się, żeby te emocje bardziej nie rosły. Muszę podziękować w imieniu swoim, ale również społeczności naszej wsi Kowalowej za to, że mieliśmy w swoim gronie takiego wspaniałego człowieka, który dał nam wszystkim inspirację do tego, żeby być lepszym, tak po prostu bezinteresownie dla społeczności, żeby podnosić poprzeczkę wszystkim wokoło i sobie samemu. Mnie to szczególnie porusza, ponieważ takich ludzi jest naprawdę niewielu. Tak na koniec muszę powiedzieć, że szczególnie chcę podziękować za to, że niedaleko pada jabłko od jabłoni, może nie konkretnie i dosłownie, ale Pani Dorota Kolanko jest przykładem takiego człowieka, który równie wiele pomaga naszej społeczności, także myślę, że ta rodzina ma to po prostu we krwi.

Ad. 5. Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca zamknęła uroczystą sesję Rady Miejskiej Mieroszowa. Dziękuję za przybycie i udział w tak ważnej dla nas uroczystości, zapraszam wszystkich do obejrzenia zdjęć prezentujących niewielki wycinek działalności naszego Honorowego Obywatela Gminy Mieroszków Pana Zbigniewa Kolanko, na tort oraz ciasta upieczone przez Panią Jadwigę Tęcza z Klubu Senior + z Mieroszowa, Panią Barbarę Jankowską z Unisławia Śląskiego i Pana Tomasza Wojtas z Sokołowska.

Protokołowała:

Anna Maślankiewicz